

Sygnatura akt I C 1427/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 28-05-2015 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Kwiatkowski

Protokolant: Katarzyna Mulak

po rozpoznaniu w dniu 14-05-2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa I. L.

przeciwko K. G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego K. G. na rzecz powódki I. L. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych 0/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 09 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.140 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

I C 1427/14

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 12 września 2014 r. powódka I. L. domagała się zasądzenia od strony pozwanego K. G. zadośćuczynienia w kwocie 13000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2014 r.

W uzasadnieniu powyższego żądania wskazano, że w dniu 3 lipca 2013 r. powódka odbierała przesyłkę z agencji (...) znajdującej się przy ul. (...) we W.. Wychodząc z posesji przewróciła się na nierównym i wyszczerbionym stopniu przy furtce, w wyniku czego upadła doznała obrażeń lewej ręki. W następstwie wypadku doznała wielołamowego złamania z przemieszczeniem kości promieniowej i wyrostka rylcowatego kości łokciowej, powikłanego powstaniem zespołu cieśni kanału nadgarstka, a także uszkodzenia nerwu w zakresie nadgarstka. Leczenie tych obrażeń trwało do 15 września 2013 r., powódka nie mogła w tym czasie normalnie funkcjonować, z uwagi na unieruchomienie ręki opatrunkiem gipsowy.

Za stan schodów odpowiedzialny był pozwany, co uzasadnia jego legitymację bierną w sprawie. W szczególności pozwany nie dochował obowiązków wskazanych w art. 61 ust. 1 prawa budowlanego.

Pozwana zastrzegła także, że wysokość swojego roszczenia miarkowała z uwagi na fakt, iż pozwany jest osobą fizyczną.

W odpowiedzi na pozew pozwany K. G. wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że stopnie schodów, na których powódka się potknęła, znajdują się poza granicą geodezyjną jego działki. Podniósł także, że nie wykazano jego winy, a sam wypadek nazwał losowym. Dodatkowo zakwestionował wysokość żądanego zadośćuczynienia jako wygórowaną.

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 3 lipca 2013 r. powódka I. L. udała się na posesję przy ul. (...) we W., żeby odebrać przesyłkę pocztową w urzędzonej tam agencji (...). Na miejsce przywiózł ją brat, który następnie odjechał w inne miejsce, ale także w pobliżu w/w nieruchomości, tak żeby móc zaparkować. Powódka weszła na posesję zwykle używaną bramą, natomiast wychodziła innym wejściem, z zamontowaną furtką. Przy wychodzeniu otworzyła furtkę do siebie, nie spojrzała pod nogi i nie zauważyła, że po drugiej stronie furtki znajdują się dwa stopnie, w związku z obniżeniem terenu. W związku z tym nie trafiła nogą w stopień i upadła.

(dowód: zeznania świadka R. S. i przesłuchanie powódki – rozprawa w dniu 18 grudnia 2014 r., zdjęcia miejsca zdarzenia – k. 10-14)

Właścicielem posesji, na której doszło do wypadku, jest pozwany K. G.. Pozwany wynajmuje pomieszczenie w swojej nieruchomości agencji (...). Po wypadku umieścił na bramce ostrzeżenie o schodach po drugiej stronie furtki.

(dowód: przesłuchanie pozwanego – rozprawa w dniu 18 grudnia 2014 r.)

W wyniku wypadku powódka doznała złamania nasad dalszych kości przedramienia lewego, co skutkowało także pourazowym zespołem cieśni kanału nadgarstka. Liczbowo określony rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu wynosił 18 %. Po wypadku, do dnia 10 września 2013 r. miała założony opatrunek gipsowy. Następnie przechodziła rehabilitację. Wskazane powikłanie w postaci zespołu cieśni kanału nadgarstka wymagać będzie leczenia operacyjnego.

Przed wypadkiem powódka prowadziła sklep, po wypadku przeszła na emeryturę.

(dowód: dokumentacja leczenia powódki – k. 18-34, 71, 76, opinia biegłego M. J. – k. 83-85)

Powódka wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania pismem z 14 października 2013 r., na co ten odpowiedział mailem z 8 stycznia 2014 r.

(dowód: korespondencja pomiędzy stronami – k. 15-17)

### ***Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie warunkiem odpowiedzialności pozwanego była możliwość przypisania mu winy za zdarzenie z udziałem powódki, stosownie do art. 415 kc. Zdaniem Sądu nie ulegało wątpliwości, że właściciel nieruchomości, który wynajmuje jej część na cele komercyjne związane z przebywaniem na nieruchomości większej ilości osób trzecich, zobowiązany jest do zapewnienia bezpiecznego korzystania z tej nieruchomości. Bezpieczeństwo to obejmuje w szczególności swobodne poruszanie się po nieruchomości (a więc także jej opuszczanie). Wskazany obowiązek wynika z dobrych obyczajów, wobec czego nie jest konieczne, ażeby odpowiadał jakiegokolwiek normie wprost określonej w przepisach ustawy- prawo budowlane. W rozpoznawanej sprawie pozwany udostępnił swoją nieruchomość dla usług o charakterze powszechnym, wobec czego, co do zasady, ponosił odpowiedzialność za szkodę związaną z niewłaściwym przygotowaniem nieruchomości do bezpiecznego użytkowania.

Z zeznań powódki wynikało, że jej upadek związany był z niezauważeniem stopnia za furtką na posesji. Powódka nie potwierdziła natomiast twierdzeń z pozwu, ażeby nastąpiła na nierówny i wyszczerbiony stopień. W związku z tym bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy była kwestia, kto odpowiadał za stan tego stopnia, a także, czy jego geometria była właściwa dla normalnego użytkowania. Skądinąd wobec zarzutów pozwanego ciężar dowodu tej okoliczności spoczywał na powódce (por. art. 6 kc). Jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w tym zakresie powódka jednak nie wykazała.

Zdaniem Sądu obowiązkiem pozwanego było natomiast umieszczenie odpowiedniej informacji typu „uwaga stopień” (tak aby ułatwić osobom trzecim zwrócenie uwagi na potencjalne niebezpieczeństwo), co zresztą pozwany

uczynił, tyle, że już po wypadku z udziałem powódki. Pozwany powinien bowiem zdawać sobie sprawę, że przy dużej ilości osób korzystających z posesji (i to osób korzystających z niej rzadko i nieregularnie) mogą zdarzyć się wypadki związane nawet z nieuwagą. Jego obowiązkiem jest natomiast minimalizowanie skutków takiej nieuwagi, przez zastosowanie udogodnienia w korzystaniu z nieruchomości w postaci odpowiedniej informacji. Nie ma bowiem podstaw, ażeby ryzyko korzystania z nieruchomości przerzucać w całości na jej przygodnych użytkowników.

Inaczej byłoby, gdyby posesja była w całości wykorzystywana prywatnie. Wówczas używanie nieruchomości przez osoby trzecie następowałoby całkowicie na ich ryzyko.

Powyższe rozwiązanie techniczne nie zwalniało jednak powódki od zachowania elementarnej uwagi i trywialnego wręcz obowiązku patrzenia pod nogi w miejscu nieznanym. Powódka twierdziła, że nie mogła się spodziewać, iż pomiędzy posesją, a ulicą występuje różnica poziomów. Takie założenie było jednak całkowicie bezpodstawne, różnica poziomów w terenie miejskim jest często spotykana i trudno przyjmować w związku z tym jakiegokolwiek generalizacje. Z zeznań powódki i jej brata wyłaniał się raczej inny obraz. Powódka najprawdopodobniej wypatrywała samochodu brata, który zmienił miejsce parkowania, w związku z czym nie patrzyła bezpośrednio przed siebie i nie trafiła nogą w stopień.

W tej sytuacji Sąd uznał za właściwe określenie odszkodowania z uwzględnieniem przyczynienia się powódki i pozwanego do powstałej szkody, stosownie do art. 362 kc. Mając na uwadze treść zeznań stron oraz usytuowanie miejsca zdarzenia uznał w związku z tym, że zasadniczo przyczyną powstania szkody była nieuwaga powódki, natomiast pozwany przyczynił się do powstania szkody w niewielkim stopniu, nie umieszczając informacji, która zwiększałaby uwagę powódki. Inaczej byłoby, gdyby uniknięcie upadku byłoby utrudnione nawet w przypadku zachowania ostrożności przez powódkę. W rozpoznawanej sprawie takie okoliczności nie zachodziły.

Wobec powyższego Sąd określił przyczynienie się pozwanego w powstaniu szkody na 10 %.

Rozmiar szkody na zdrowiu powódki Sąd ustalił na podstawie dokumentacji lekarskiej z leczenia i rehabilitacji powódki oraz opinii biegłego, do której strony nie wniosły zastrzeżeń. Ze wskazanych dowodów wynikało, że powódka doznała bardzo bolesnego urazu w postaci złamania kości ręki, a przez dwa miesiące po wypadku rękę tę miała unieruchomiona opatrunkiem gipsowym. Biegły wskazał także jednoznacznie, że występujący u powódki zespół cieśni kanału nadgarstka jest powikłaniem po złamaniu i wymagać będzie zabiegu operacyjnego. Cierpienie związane ze złamaniem i powikłaniami po złamaniu uznać więc należy za znaczne. Wobec tego zadośćuczynienie za tego rodzaju szkodę niemajątkową powinno wynosić 27000 zł, stosownie do art. 445 § 1 kc w zw. z art. 444 kc. Mając na uwadze rozmiar przyczynienia się pozwanego do powstania szkody, na rzecz powódki zasądzono kwotę 2700 zł, jak w pkt I wyroku, oddalając dalej idące powództwo jako nieuzasadnione, jak w pkt II wyroku

O odsetkach od w/w kwoty orzeczono na podstawie art. 481 w zw. z art. 455 kc. data wezwania do zapłaty nie była przez pozwanego kwestionowana.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Powódka wygrała proces w 20,76 %, wobec czego na rzecz pozwanego zasądzono 69,24 % poniesionych kosztów zastępstwa prawnego w kwocie 2400 zł, pomniejszone o 20,76 % kosztów powódki obejmujących kwotę 2400 zł tytułem kosztów zastępstwa prawnego, kwotę 650 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz kwotę 675,60 zł tytułem kosztów wynagrodzenia biegłego.